

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. przeciwko M. P. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela, Sąd Rejonowy w Skierniewicach uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda czynność prawną J. P. (1) polegającą na dokonanym w dniu 27 stycznia 2014 r. nieodpłatnym dziale spadku po Z. P. i zniesieniu współwłasności udziału wynoszącego 1/2 części w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) znajdującego się w budynku położonym w S. przy ulicy (...) -Curie 9, dla którego to prawa jest prowadzona w Sądzie Rejonowym w Skierniewicach księga wieczysta Nr (...), przy czym uznanie bezskuteczności ograniczył do wyrażającego się ułamkiem 1/12 udziału we współwłasności tego lokalu, który J. P. (1) przeniósł na rzecz pozwanej – w celu zaspokojenia:

1. wierzytelności przysługującej powodowi od J. P. (1), na którą składają się: należność główna w kwocie 11.066,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 6.998,78 zł od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty i ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 4.068,09 zł od dnia 25 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu w kwocie 2.555,55 zł, stwierdzonej prawomocnym nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Skierniewicach dnia 28 października 2014 r. w sprawie I Nc 1307/14 oraz

2. wierzytelności przysługującej powodowi od J. P. (1), na którą składają się: należność główna w kwocie 2.694,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 1.420,59 zł od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty i ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 1.273,87 zł od dnia 29 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu w kwocie 462,00 zł, stwierdzonej prawomocnym nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Skierniewicach dnia 29 grudnia 2014 r. w sprawie I Nc 1441/14,

a ponadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.219,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i przyznał adw. A. T. od Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach kwotę 4.428,00 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 23 listopada 2006 r. J. P. (1) zawarł z (...) Bankiem S.A. w G. umowę kredytu gotówkowego w kwocie 17.773,88 zł na okres od dnia 23 listopada 2006 r. do dnia 23 listopada 2011 r., a w dniu 22 stycznia 2007 r. umowę kredytu gotówkowego w kwocie 7.315,79 zł na okres od dnia 22 stycznia 2007 r. do dnia 22 stycznia 2012 r. Wobec faktu, że spadek po Z. P. nabyli w częściach równych pozwana i jego dwaj synowie: J. P. (1) i P. P., osoby te w dniu 27 stycznia 2014 r. zawarły umowę nieodpłatnego działu spadku po Z. P. i zniesienia współwłasności udziału wynoszącego 1/2 części w prawie własności stanowiącego odrębny przedmiot własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w S. przy ulicy (...) -Curie 9, należącego uprzednio na prawach wspólności ustawowej do Z. P. i M. P. i objętego księgą wieczystą Nr (...), w wyniku której cały udział w prawie do lokalu wraz z prawami związanymi otrzymała na wyłączną własność M. P. bez żadnych spłat ani dopłat. W czasie, gdy zawierano tę umowę, J. P. (1) nie miał żadnego majątku i był zatrudniony jako kierowca, otrzymując minimalne wynagrodzenie za pracę, zaś jego pracodawca miał problemy z wypłacalnością; dłużnik powoda zdecydował się zawrzeć umowę nieodpłatnego działu spadku i zniesienia współwłasności, gdyż nie posiadał środków, by partycypować w utrzymaniu lokalu. Pozwana wiedziała, że na J. P. (1) w chwili zawarcia umowy ciąży zobowiązania alimentacyjne, ale nie miała wiedzy o jego długach wobec powoda.

Pozwem z dnia 14 sierpnia 2014 r. powód wystąpił przeciwko J. P. (1) o roszczenia wynikające z umowy kredytu zawartej dnia 23 listopada 2006 r. i nakazem zapłaty z dnia 28 października 2014 r., wydanym w sprawie I Nc 1307/14, Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od J. P. (1) na rzecz powoda kwotę 11.066,87 zł oraz ustawowe odsetki od kwoty 6.998,78 zł od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 4.068,09 zł od dnia 25 września 2014 r. do dnia zapłaty, jak również kwotę 2.555,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W dniu 11 sierpnia 2015 r. komornik, prowadzący egzekucję na podstawie tytułu wykonawczego w postaci tego nakazu opatrzonego klauzulą wykonalności, poinformował powoda, że przeciwko dłużnikowi prowadzone jest postępowanie egzekucyjne o alimenty, które

korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia, zaś otrzymywane przez dłużnika wynagrodzenie za pracę w kwocie 1.750,00 zł podlega egzekucji tylko na pokrycie tej należności, a także że nie ujawniono innego jego majątku. Pozwem z dnia 13 sierpnia 2014 r. powód wystąpił przeciwko J. P. (1) o roszczenia wynikające z umowy kredytu z dnia 22 stycznia 2007 r. i nakazem zapłaty z dnia 29 grudnia 2014 r., wydanym w sprawie I Nc 1441/14, Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od J. P. (1) na rzecz powoda kwotę 2.694,46 zł oraz ustawowe odsetki od kwoty 1.420,59 zł od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.273,87 zł od dnia 29 października 2014 r. do dnia zapłaty, jak również kwotę 642,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W wykazie majątku złożonym w sprawie I Co 640/15 dłużnik wskazał, że pracuje jako kierowca z wynagrodzeniem w kwocie 1.700,00 zł miesięcznie, zamieszkuje w domu matki, prowadzone są przeciwko niemu postępowania egzekucyjne o alimenty i roszczenia z umowy kredytu, gdzie komornicy egzekwują odpowiednio kwoty po 775,00 zł i 300,00-500,00 zł miesięcznie, jak również podał, że nie posiada żadnego majątku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd meriti wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowi art. 527 § 1 i 2 k.c., stanowiący, że gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania jej za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, z tym, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Przesłanki skargi pauliańskiej muszą zostać spełnione kumulatywnie, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na wierzycielu szukającym ochrony, Sąd zwrócił jednak uwagę, że Kodeks cywilny zawiera regulacje, które w zależności od stanu faktycznego łagodzą spoczywające na stronie powodowej rygory dowodowe. Wskazano, że powód, składając odpis aktu notarialnego, wykazał, że J. P. (1) dokonał w dniu 27 stycznia 2014 r. czynności prawnej polegającej na nieodpłatnym dziale spadku i zniesieniu współwłasności, przenosząc na rzecz swojej matki (pозwanej w niniejszej sprawie M. P.) przysługujący mu udział we współwłasności samodzielnego lokalu mieszkalnego, jak również za pomocą złożonych do akt sprawy dokumentów w postaci umów kredytu, odpisów pozwów i odpisów nakazów zapłaty udowodnił istnienie przysługujących mu wierzytelności wobec J. P. (1). Sąd odnotował, że daty, od których w nakazach zapłaty zasądzono odsetki za opóźnienie, wskazują, iż wierzytelności te były wymagalne co najmniej w dniu 12 lipca 2012 r. – a zatem nie tylko obecnie, ale również w chwili dokonania przedmiotowej czynności prawnej, J. P. (1) był dłużnikiem powoda z tytułu umów kredytu zawartych w dniu 23 listopada 2006 r. i w dniu 22 stycznia 2007 r. Skoro czynność została dokonana nieodpłatnie, to M. P. bez wątpienia uzyskała w ten sposób korzyść majątkową, bowiem do jej majątku wszedł – bez odpowiedniego ekwiwalentu z jej strony – posiadający wymierną wartość udział w prawie odrębnej własności lokalu.

Następnie Sąd powołał art. 527 § 2 k.c., który stanowi, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności stał się on niewypłacalny albo niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Odnosząc tę regulację do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, że z zeznań samego J. P. (1) wynika, że w czasie, gdy przystępował on do podpisania umowy z dnia 27 stycznia 2014 r., ciążył na nim obowiązek świadczenia alimentów w kwotach po 500,00 zł miesięcznie. Sytuacja majątkowa dłużnika była z pewnością trudna, skoro – jak podał – nie posiadał wówczas żadnego innego majątku, przyczyną przeniesienia jego udziału we współwłasności lokalu była niemożność partycypowania w kosztach jego utrzymania, zaś pracodawca zatrudniający go za minimalne wynagrodzenie miał problemy z wypłacalnością. Z kolei ze złożonych do akt zawiadomień organu egzekucyjnego, znajdujących potwierdzenie w treści art. 87¹ § 1 pkt 1 k.p., wynikało, że uzyskiwane przez dłużnika wynagrodzenie pozwalało na prowadzenie egzekucji wyłącznie w zakresie zaległych i bieżących świadczeń alimentacyjnych. Sąd stwierdził także, że nie wykazano, by sytuacja majątkowa J. P. (1) uległa zmianie do czasu zamknięcia rozprawy, w szczególności aby uzyskał jakikolwiek majątek pozwalający na zaspokojenie roszczeń powoda i nie podzielił też niepopartej dowodami tezy strony pozwanej, iż egzekucję z wynagrodzenia za pracę dłużnika prowadziło skutecznie dwóch komorników: jeden na poczet świadczeń alimentacyjnych, a drugi na poczet świadczeń wynikających z umowy kredytu, zaś wysokość tego wynagrodzenia pozwalała również na zaspokojenie roszczeń powoda. Zaznaczył, że w tym stanie rzeczy powód mógłby liczyć na zaspokojenie swych należności jedynie przy założeniu, że J. P. (1) dobrowolnie będzie świadczył na jego rzecz, skoro jednak tego nie czyni, jedyną drogą dla powoda jest odwołanie się do pomocy komornika w celu realizacji nakazów zapłaty wydanych na jego rzecz, a

ta z kolei jest bezskuteczna, gdyż zaspokojenie z minimalnego wynagrodzenia mogą w praktyce uzyskać jedynie wierzyciele alimentacyjni. W konsekwencji przyjęto, że z przedstawionych powyżej względów syn pozwanej stał się wskutek zawarcia umowy z dnia 27 stycznia 2014 r. niewypłacalny w stosunku do powoda, a zatem działał z jego pokrzywdzeniem.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy rozstrzygał, czy dłużnik w chwili dokonania kwestionowanej czynności miał świadomość pokrzywdzenia wierzyciela i odpowiedział na to pytanie twierdząco, gdyż J. P. (1) zawarł wcześniej dwie umowy kredytu i zdawał sobie sprawę, że poza posiadaniem udziałem w lokalu jedynym sposobem egzekucji, który może być zastosowanym w jego przypadku jest egzekucja z wynagrodzenia za pracę, gdzie jednak pierwszeństwo mają wierzyciele alimentacyjni. Jeśli w takiej sytuacji dłużnik podjął decyzję o nieodpłatnym wyzbyciu się udziału we współwłasności lokalu mieszkalnego, czyli w rzeczywistości jedynego składnika majątku, z którego mógł przeprowadzić skutecznie egzekucję powód, to również miał świadomość tego, że w konsekwencji czyni się niewypłacalnym względem powoda. Sąd odnotował też, że bez znaczenia w świetle przesłanek wymienionych w art. 527 k.c. jest to, że nakazy zapłaty stanowiące tytuły wykonawcze, zostały wydane już po dokonaniu przedmiotowej czynności, gdyż podlegająca ochronie pauliańskiej wierzytelność nie musi być stwierdzona takim tytułem, a ponadto pozwana mija się z prawdą, twierdząc, że jej syn wiedzę o wydaniu nakazów zapłaty pozyskał już po upływie terminów do wniesienia sprzeciwów, skoro z akt tych postępowań wynika, iż dłużnik osobiście odebrał przesyłki zawierające odpisy nakazów i odpisy pozwów. Podnoszone twierdzenia, jakoby J. P. (1) był przekonany o przedawnieniu roszczeń stwierdzonych nakazami i z tej przyczyny nie wniósł sprzeciwów od tych nakazów, pozostają nieudowodnione, a w konsekwencji Sąd uznał, że brak jest podstaw, by wywodzić na tej podstawie, iż dłużnik, dokonując czynności z dnia 27 stycznia 2014 r., nie miał świadomości pokrzywdzenia swego wierzyciela. Bez znaczenia w świetle przesłanek zastosowania art. 527 k.c. jest to, czy pokrzywdzenie wierzyciela było jedynym celem przyświecającym dłużnikowi czy też był to cel uboczny, towarzyszący zamiarowi uregulowania stanu prawnego lokalu lub uwolnienia się od zobowiązań finansowych związanych z jego utrzymaniem, o ile tylko dłużnik był świadomy tego, że choćby przy okazji dokonania czynności doprowadzi do pokrzywdzenia wierzyciela; brak zamiaru pokrzywdzenia pozostaje poza zakresem zainteresowania sądu w niniejszej sprawie, gdyż nie stanowi koniecznej przesłanki udzielenia ochrony pauliańskiej, chyba że chodziłoby o przyszłych wierzycieli.

Sąd I instancji podniósł także, że skoro korzyść majątkowa została uzyskana przez pozwaną bezpłatnie, to tym samym odpada konieczność wykazania, że działała ona w złej wierze, gdyż art. 528 k.c. stanowi, że w takiej sytuacji wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba uzyskująca korzyść nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli – wobec czego pozbawione znaczenia okazały się twierdzenia pozwanej dotyczące jej braku wiedzy co do stanu rodzinnego i majątkowego syna. Po stwierdzeniu spełnienia wszystkich koniecznych przesłanek udzielenia ochrony pauliańskiej, powództwo uwzględniono na podstawie art. 527 § 1 i 2 k.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania, Sąd wskazał, że skoro pozwana przegrała sprawę w całości, winna, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty procesu w łącznej kwocie 5.219,00 zł, na które składały się: opłata od pozwu w kwocie 689,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600,00 zł, opłata od zażalenia w kwocie 30,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym w kwocie 900,00 zł. Nie znaleziono przy tym podstaw do odstąpienia od obciążenia pozwanej tymi kosztami, gdyż, zdaniem Sądu, nie zachodziły tu szczególne okoliczności, o jakich mowa w art. 102 k.p.c., w szczególności pozwana nie przedstawiła żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że jest osobą schorowaną, a z jej oświadczenia majątkowego wynika, iż ponoszone przez nią miesięczne koszty zakupu leków to jedynie 120,00 zł. Pozwana posiada przy tym znacznej wartości majątek oraz stały dochód w postaci renty rodzinnej w kwocie 1.780,00 zł miesięcznie. Z drugiej strony Sąd zauważył, że dla powoda jedyną drogą dochodzenia swych praw było powództwo oparte na art. 527 § 1 k.c. O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla pozwanej Sąd, mając na uwadze wartość przedmiotu sporu, orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1999 ze zm.) oraz w oparciu o § 8 w związku z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015 r. w sprawie w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia merytorycznego i orzeczenia o kosztach postępowania oraz wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego zmianę w części dotyczącej kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego poprzez odstąpienie od obciążania nimi pozwanej, jak również o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za pomoc prawną świadczoną z urzędu przed Sądem II instancji, przy czym reprezentujący skarżącą pełnomocnik oświadczył, że nie zostały one pokryte w żadnym stopniu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego wyrażającej się w bezzasadnym uznaniu, że czynność prawna, polegająca na nieodpłatnym dziale spadku i zniesieniu współwłasności poprzez przeniesienie na rzecz pozwanej przysługującego dłużnikowi i wyrażającego się ułamkiem 1/12 części udziału w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego Nr (...) położonego w S. przy ul. (...), dokonana została ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, podczas gdy przeczy temu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności dowód z przesłuchania pozwanej i z zeznań świadka J. P.;

2. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się uznaniem, że nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek przemawiający za zwolnieniem pozwanej od kosztów postępowania, podczas gdy sytuacja zdrowotna i majątkowa pozwanej jest niezwykle ciężka.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania była zasadna i skutkowałą zmianą wyroku, zaś co do meritum sprawy podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, a ustalenia te Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie, nie dostrzegając potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz dzieląc ocenę ich wiarygodności i mocy wyrażoną przez Sąd I instancji, który powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy prawa materialnego. Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem, sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia tego unormowania może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy dokonywaniu oceny, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo że nie było ku temu podstawy. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Wbrew twierdzeniom strony apelującej Sąd I instancji nie popełnił błędów w tym zakresie, a – jak wynika z uzasadnienia apelacji – skarżąca nie tyle kwestionuje ocenę materiału dowodowego sprawy, ile zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych – jej zdaniem – wniosków. Tymczasem wskazać należy, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił

zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż to jedynie może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też SN w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, LEX nr 322031, w wyroku SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC Nr 10 z 2000 r., poz. 189 i w wyroku SN z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS Nr 19 z 2000 r., poz. 732).

Analiza argumentacji podniesionej w uzasadnieniu omawianego zarzutu wskazuje, że ukierunkowana ona została przede wszystkim na wykazanie wadliwości przyjęcia – jako materialnoprawnej przesłanki zastosowania art. 527 k.c. – że J. P. (1), dokonując czynności prawnej polegającej na nieodpłatnym dziale spadku i zniesieniu współwłasności poprzez przeniesienie na rzecz pozwanej przysługującego mu i wyrażającego się ułamkiem 1/12 części udziału w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego Nr (...) znajdującego się w S. przy ul. (...), działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, w sytuacji gdy – zdaniem apelującej – ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań samego świadka J. P., wynika, że celem dokonania tej czynności było jedynie uporządkowanie stanu prawnego lokalu po śmierci ojca oraz niemożność partycypowania w kosztach utrzymania nieruchomości, a nie zamiar pokrzywdzenia wierzyciela. Argumentacja ta nie mogła jednak odnieść zamierzonego skutku, gdyż dla oceny działania dłużnika w tym zakresie – na co słusznie zwrócił uwagę już Sąd meriti – nie jest w świetle art. 527 k.c. istotny zamiar pokrzywdzenia wierzycieli, lecz wystarcza świadomość w chwili dokonania zaskarżonej czynności, że może ona spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia. Należy pokreślić, że świadomość ta nie musi być wynikiem wyłącznie stanu niewypłacalności dłużnika w chwili dokonania czynności (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 381/07, LEX Nr 627266). Dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji (por. wyrok SN z dnia 29 maja 2007 r., V CSK 77/07, LEX Nr 611455). Do przyjęcia, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 381/07, Lex Nr 627266, wyrok SA w Poznaniu z 12 maja 2005 r., I ACA 1764/04, OSA Nr 3 z 2006 r., poz. 8).

Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że syn pozwanej – zarówno obecnie, jak i w chwili dokonywania zaskarżonej czynności – był i jest dłużnikiem powoda z tytułu umów kredytu zawartych w dniu 23 listopada 2006 r. i w dniu 22 stycznia 2007 r., a w czasie dokonywania czynności prawnej z dnia 27 stycznia 2014 r., ciążył na nim ponadto obowiązek świadczenia alimentów w kwotach po 500,00 zł miesięcznie. Skoro J. P. (1) w tym czasie nie posiadał innego – oprócz udziału we współwłasności lokalu – majątku, zaś jedynym jego dochodem było minimalne wynagrodzenie za pracę, a co więcej, jego pracodawca miał problemy z wypłacalnością, to nie ulega wątpliwości, że jasne było dla niego, iż dochody te nie będą wystarczające dla zaspokojenia jednocześnie powoda i korzystającego z pierwszeństwa egzekucyjnego wierzyciela alimentacyjnego, zaś powód mógłby uzyskać zaspokojenie wyłącznie z jedynego składnika majątku dłużnika, którego ten się właśnie wyzbywał bez jakiegokolwiek ekwiwalentu. W świetle powyższego przyjąć należy, iż skoro J. P. (1) wiedział jednocześnie o stanie swego majątku i o ciężących na nim wymagalnych zobowiązaniach, to działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela i bez znaczenia jest to, że przedmiotowej czynności dokonał w zupełnie innym celu. Dodać jeszcze można, że nieuzasadnione są również twierdzenia strony apelującej, iż istniały inne możliwości zaspokojenia wierzyciela z majątku dłużnika, gdyż – jak trafnie ustalił Sąd I instancji – syn pozwanej poza posiadanym udziałem w lokalu nie posiadał żadnego majątku i jedynym sposobem egzekucji, jaki mógłby być wobec niego zastosowany, jest egzekucja z wynagrodzenia za pracę, która jednak – wbrew stanowisku strony apelującej - nie pozwalała na zaspokojenie wierzyciela i nie mogła skutkować osiągnięciem zamierzonego celu.

W ocenie Sądu II instancji na uwzględnienie zasługuje natomiast apelacja w zakresie zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu wobec niezastosowania przez Sąd meriti art. 102 k.p.c. Prawdą jest – co podkreślił Sąd Rejonowy – że M. P. na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, choć powoływała się na swój zły stan zdrowia i konieczność ponoszenia związanych z tym wydatków, nie przedstawiła wystarczającego materiału dowodowego, by

na jego podstawie możliwe było przyjęcie, iż zachodzą szczególne okoliczności w rozumieniu art. 102 k.p.c. Niemniej jednak pozwana uzupełniła te braki, załączając stosowną dokumentację do złożonej apelacji, a jest to materiał mający wystarczającą wagę, by Sąd odwoławczy zdecydował się uwzględnić oparte na nim wnioski. Nie można zaprzeczyć, że dokumenty te w znacznej części mogły zostać złożone do chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym (pozostała ich część pochodzi z dat późniejszych), gdyż już wówczas istniała uzasadniona potrzeba ich powołania – co potencjalnie uprawniałoby Sąd II instancji do ich pominięcia na podstawie art. 381 k.p.c. – jednak bez wątplenia możliwość pominięcia spóźnionych dowodów jest uprawnieniem, nie zaś obowiązkiem Sądu, a wydaje się, że w okolicznościach sprawy niniejszej skorzystanie z takiej możliwości skutkowało mogłoby nadmiernym pokrzywdzeniem strony skarżącej. Wymóg wystąpienia szczególnie uzasadnionego wypadku wyklucza automatyzm stosowania art. 102 k.p.c., a sytuacja materialna i życiowa strony może stanowić przesłankę uwzględnianą przy badaniu podstaw do szczególnego potraktowania strony przegrywającej. Ta sytuacja w ocenie Sądu odwoławczego przemawia za tym, by nie obciążać pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania. Jak wynika bowiem z akt sprawy pozwana utrzymuje się z renty rodzinnej w wysokości 1.780,00 zł, jest osobą bardzo schorowaną, posiada II stopień niepełnosprawności, wymaga czasowej albo częściowej pomocy innych osób oraz stałego leczenia kardiologicznego, ponosi wydatki na leki, które łącznie z innymi wydatkami ponoszonymi na własne utrzymanie, niewątpliwie przekraczają jej możliwości finansowe. W takiej sytuacji obowiązek zapłaty kosztów procesu, stanowiących w zasadzie równowartość jej trzymiesięcznych dochodów, daleko przekroczyłby jej możliwości i przekładałby się na realne zagrożenie dla jej koniecznego utrzymania i możliwości należytego dbania o stan zdrowia; nie można przy tym zgodzić się z Sądem meriti, iż odmienną ocenę okoliczności uzasadnia fakt, że M. P. dysponuje pewnym majątkiem, zważywszy, iż majątkiem tym jest zajmowany przez nią lokal, który pozwala jej na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Przy rozważaniu możliwości zastosowania dobrodziejstwa nieobciążania kosztami procesu należy mieć na względzie także okoliczności związane z sytuacją przeciwnika procesowego, niemniej jednak w realiach sprawy niniejszej dostrzec trzeba, że powód jest wyspecjalizowanym podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą i korzystającym z profesjonalnej pomocy prawnej, zaś w ocenie Sądu II instancji brak zwrotu poniesionych w toku procesu kosztów nie pogorszy znacząco jego sytuacji finansowej, a jego interesy nie ucierpią na tym zauważalnie. Ponieważ, wobec powyższego, zasądzenie kosztów od pozwanej na rzecz powoda wydawałoby się sprzeczne z zasadami słuszności, Sąd odwoławczy podjął na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. decyzję o zmianie zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 102 k.p.c., mając na uwadze wymienione wcześniej okoliczności dotyczące sytuacji życiowej i materialnej pozwanej. Zważywszy, że w toku postępowania drugoinstancyjnego pozwana korzystała z przyznanej z urzędu pomocy prawnej świadczonej przez adw. A. T., Sąd II instancji przyznał temu pełnomocnikowi i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 1476,00 zł, wliczoną na podstawie § 8 pkt. 5 w związku z § 16 ust. 1 pkt 1 i w związku z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.).